

ANNA GOLONKA

PRAWNOPORÓWNAWCZE ASPEKTY POCHODZENIA „BRUDNYCH PIENIĘDZY” W UJĘCIU PRAWA NIEMIECKIEGO I POLSKIEGO

Cechą wyróżniającą przestępstwo prania pieniędzy spośród większości przestępstw jest jego złożony charakter. Wynika on z nieodłącznego powiązania procederu „czyszczenia zysków” z innymi czynami zabronionymi, z których owe korzyści są czerpane. To z kolei pociąga za sobą potrzebę każdorazowego ustalenia nie tylko tego, że dany czyn zrealizował znamiona określone w art. 299 k.k., w którym to artykule zostało uregulowane przestępstwo prania pieniędzy, ale również wykazania, iż korzyści poddawane procesowi „prania” pochodzą z nielegalnej, względnie *quasi*-legalnej działalności. Innymi słowy, specyfika tego przestępstwa wymaga określenia, z jakim czynem pierwotnym przestępstwo to jest powiązane. W konsekwencji może to prowadzić do pewnych problemów wynikających, z jednej strony, z konieczności syntetycznego lub analitycznego badania związku przyczynowego zachodzącego między poszczególnymi czynami, z drugiej zaś, z powinności prawidłowego rozgraniczenia obydwu czynów, które mogą, ale przecież nie muszą tworzyć łącznie łańcuch powiązań składających się na proceder prania pieniędzy. W tle wyżej przywołanych dylematów pojawia się kolejna kwestia dyskusyjna: do którego momentu korzyści uzyskane w drodze nielegalnej działalności mogą być jeszcze poczytywane za „brudne”.

Polskie piśmiennictwo zdaje się nie dostrzegać wielu powyższych dylematów. Tematyka związana z tymi zagadnieniami w polskim piśmiennictwie traktowana była na ogół dosyć pobieżnie i — w przeciwieństwie do niemieckiej literatury przedmiotu — raczej wzmiankowana przy okazji eksplikacji znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 299 k.k. Niemieccy znawcy zagadnienia, w porównaniu z polskimi, poświęcili dużo

więcej miejsca na zaprezentowanie wywodów związanych z zakresem powiązania czynu pierwotnego z machiną kombinacji, składającą się w efekcie końcowym na pranie pieniędzy. Przyczyną tego są niewątpliwie istotne różnice w uregulowaniu polskim i niemieckim, które w przypadku niemieckich przepisów wymusiły wręcz pogłębioną debatę nad wieloma kwestiami, w tym odnoszącymi się do pochodzenia „brudnych zysków”. Są jednak i takie zagadnienia poruszane na łamach fachowej literatury niemieckiej, które z powodzeniem dają się zastosować do rodzimych regulacji. I na te, jak się zdaje, należałoby zwrócić uwagę. Warto przyjrzeć się im bliżej i przeanalizować je w ujęciu prawnoporównawczym, uwzględniającym niemieckie i polskie unormowania dotyczące przestępstwa prania pieniędzy. W części wstępnej niniejszego opracowania zostanie zatem przedstawiona istota przestępstwa prania pieniędzy w świetle niemieckich przepisów prawnokarnych. Umożliwi to następnie ich porównanie z polskimi unormowaniami i uwypuklenie różnic i podobieństw, z których te drugie mogą okazać się pomocne przy rozwiązywaniu dylematów pojawiających się na gruncie rodzimych przepisów.

W niemieckim prawie karnym przestępstwo prania pieniędzy zostało uregulowane w § 261 niemieckiego k.k. (Strafgesetzbuch — dalej: StGB). Wprowadzone ono zostało jako nowy typ czynu zabronionego na mocy ustawy o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej z dnia 15 lipca 1992 r.¹ (Organisiertenkriminalitätsgesetz — OrgKG). Istotnej modyfikacji uległo za sprawą wejścia w życie w dniu 29 listopada 1993 r. ustawy o praniu pieniędzy (Geldwäschegesetz — GwG), która została pomyślana jako uzupełnienie regulacji kodeksowej².

Paragraf 261 StGB nie definiuje prania pieniędzy, ale — podobnie, jak czyni to polski ustawodawca w art. 299 k.k. — wskazuje on na istotę procederu. Niewiele różnią się czynności sprawcze prania pieniędzy określone w obydwu regulacjach. Według § 261 StGB polegają one na ukrywaniu przedmiotu pochodzącego z czynu zabronionego, zatajaniu jego przestępnego pochodzenia, albo uniemożliwianiu bądź utrudnianiu wykrycia jego pochodzenia, jego odnalezienia, orzeczenia przepadku, zabezpieczenia czy zajęcia takiego przedmiotu. Podobnie w art. 299 k.k., w którym jest mowa o przyjmowaniu, przekazywaniu lub wywożeniu za granicę środków płatni-

¹ Pełna nazwa ustawy z dn. 15 VII 1992 r. — Gesetz zur Bekämpfung des illegalen Rauschgifthandels und anderer Erscheinungsformen der organisierten Kriminalität, BGBl. cz. I, z dn. 22 VII 1992 r., s. 1302.

² Pełna nazwa ustawy z dn. 25 X 1993 r. — Gesetz über Aufspüren von Gewinnen aus schweren Straftaten, BGBl. cz. I, s. 1770.

czych lub innych wartości majątkowych uznanych za przedmiot czynności wykonawczej prania pieniędzy, a także pomocy do przenoszenia ich własności lub posiadania bądź podejmowaniu innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku. Istotną różnicą pozostaje natomiast — niebagatelne z punktu widzenia omawianej tematyki — określenie samego przedmiotu bezpośredniego działania przestępstwa.

Cechą charakterystyczną, a zarazem wyróżniającą niemiecki przepis jest zamknięty katalog czynów zabronionych, z których mogą pochodzić „brudne” zyski. Zostały one taksatywnie wypunktowane w § 261 ust. 1 StGB. Stąd też w doktrynie niemieckiego prawa karnego zwykło się mówić o „dwuetapowym charakterze” przestępstwa prania pieniędzy, przy czym jego pierwszy etap stanowią operacje mające na celu uniemożliwienie, albo utrudnienie wykrycia pochodzenia nielegalnie osiągniętych korzyści, drugi zaś tworzy cały łańcuch czynności podejmowanych do czasu całkowitego „wyczyszczenia brudnych” zysków. Etap ten sprowadza się zatem do nadania pozorów legalności takim korzyściom i mieści w sobie wszystkie działania podejmowane dopóty, dopóki pieniądze nie będą mogły uchodzić za „czyste”³. Wśród czynów źródłowych prania pieniędzy znalazły się wszystkie zbrodnie oraz wybrane występki⁴. Tak utworzona lista jest dosyć obszerna. Mieści się na niej ponad 60 zbrodni, przykładowo takich jak: handel ludźmi, nielegalny handel środkami odurzającymi, przestępstwa rozbójnicze czy na tle seksualnym, przestępstwa połączone ze zdradą stanu itp., oraz kilkadziesiąt występków, w tym m.in. odnoszących się do: kradzieży, oszustw, fałszowania dokumentów, manipulacji przy wykorzystaniu automatów do gier itd.⁵ Taki „podwójny” charakter prania pieniędzy może okazać się szczególnie problematyczny w przypadku niektórych deliktów finansowych i gospodarczych, stanowiących czyny źródłowe „prania”, których klarowne odgraniczenie od tego ostatniego nie w każdym wypadku daje

³ P. F e i g e n, *Die Beweislastumkehr in Strafrecht*, Herdecke 1998, s. 142.

⁴ W prawie niemieckim obowiązuje aktualnie dwupodział przestępstw, według którego, z uwagi na zagrożenie karą, czyny zabronione (*Straftaten*) dzieli się na: zbrodnie (*Verbrechen*), dla których kara pozbawienia wolności wynosi co najmniej 1 rok, oraz występki (*Vergehen*), zagrożone karą niższą, do 1 roku, lub grzywną; por. § 12 StGB, a także np. B. H e i n r i c h, *Strafrecht — Allgemeiner Teil I. Grundlagen der Strafbarkeit, Aufbau der Straftat beim Vollendungs- und Versuchsdelikt*, Stuttgart 2005, s. 47.

⁵ Pełną listę czynów źródłowych znaleźć można na stronie internetowej: http://www.antigeldwaesche.de/261_StGB.htm.

się z powodzeniem przeprowadzić⁶. Z tego powodu między innymi lansowany jest pogląd, według którego należałoby zupełnie zrezygnować z ujęcia w prawie niemieckim czynów źródłowych w zamkniętym katalogu⁷, czyli jego uregulowanie w sposób właściwy, jak np. w polskiej kodyfikacji karnej.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na fakt, że nasz krajowy ustawodawca karny z podobnego założenia wyszedł dopiero, gdy uchwalał zmiany do kodeksu karnego w 2000 r.⁸ Do tego czasu bowiem, dla przypisania sprawcy przestępstwa prania pieniędzy wymagano również, aby nielegalne korzyści pochodziły z katalogu czynów zabronionych, przykładowo wymienionych w art. 299 k.k., stanowiącym w tym względzie zasadniczo powielenie art. 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego, regulującego uprzednio tę materię⁹. W przypadku art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego powiązanie to warunkowane było dodatkowo koniecznością istnienia związków wymienionych tam przestępstw z przestępczością zorganizowaną. W ówczesnym stanie prawnym, podobnie jak w pierwotnym tekście § 261 StGB, przyjęto także nietrafnie, iż podmiot czynu źródłowego prania pieniędzy nie może być jednocześnie sam „praczem pieniędzy” (*Geldwäscher*). Kodeks karny z 1997 r. w momencie jego wejścia w życie wspominał o wartościach majątkowych „pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa przez inne osoby”. Zapis powyższy tak w prawie polskim, jak i w prawie niemieckim skorygowano przez uchylene zawężającego określenia, dotyczącego pochodzenia „brudnych pieniędzy” z czynu popełnionego przez inną osobę (*Vortat eines anderen*)¹⁰. Nadal jednak w prawie niemieckim funkcjonuje

⁶ W. H e t z e r, *Geldwäsche und Steuerhinterziehung*, „Wertpapiermitteilungen” 1999, s. 1307 i n.

⁷ P o r. B. R e m m e r s, *Die Entwicklung der Gesetzgebung zur Geldwäsche*, Frankfurt am Main 1996, s. 77 i 153. Podobnie H. H u n d, *Der Geldwaschetatbestand — mißglückt oder mißverstanden?*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1996, s. 165.

⁸ P o r. art. 43 ustawy z dn. 16 XI 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. z 2001 r., Nr 116, poz. 1216).

⁹ Zgodnie z art. 5 ustawy z dn. 12 X 1994 r. — o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz.U. Nr 126, poz. 615), czyny źródłowe prania pieniędzy ujęto — inaczej niż w przypadku art. 299 k.k. — w zamkniętym katalogu. Zaliczono do nich: obrót środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowanie pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszanie okupu albo handlem bronią.

¹⁰ Postulaty takie zgłaszano zwłaszcza wobec niedostosowania przepisów niemieckich do prawa unijnego, por. K. O s w a l d, *Die Implementation gesetzlicher Maßnahmen zur Bekämpfung der Geldwäsche in der Bundesrepublik Deutschland*, „Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht” 1997, z. 76, s. 301.

pewna pozostałość po poprzednim unormowaniu, jaką jest zapis wykluczający możliwość ukarania sprawcy za realizację znamion typu czynu zabronionego określonego w § 261 StGB w sytuacji, w której podlega on karze za udział w popełnieniu czynu pierwotnego (por. § 261 ust. 9 StGB *in fine*)¹¹. W polskim prawie karnym nie przewidziano natomiast żadnych modyfikacji związanych z wymiarem kary, wynikających ze zbiegu przestępstw, z jakim mamy wówczas do czynienia.

Pewne różnice w obydwu regulacjach występują także w określeniu przedmiotu bezpośredniego działania przestępstwa prania pieniędzy. Zaznaczyć jednak wypada, iż są to odmienności jedynie pozorne, bowiem odnoszą się one *de facto* do samej nomenklatury zastosowanej przez polskiego i niemieckiego legislatora. Według prawa niemieckiego przedmiotem czynności sprawczej może być bowiem każdy „przedmiot” (*ein Gegenstand*), tyle że pod pojęciem tym kryją się nie tylko rzeczy w cywilnoprawnym rozumieniu tego słowa, ale także prawa majątkowe do nich i inne wartości majątkowe. Na tle użytego zwrotu „przedmiot”, pojawiły się zatem w doktrynie niemieckiej głosy krytyczne, wskazujące na możliwe problemy z wykładnią tak wąskiego pojęcia¹². Sugerowano wręcz, iż lepszym rozwiązaniem byłoby jego zastąpienie na przykład terminem: „przedmiot majątkowy” (*Vermögensgegenstand*)¹³. Wszelkie zbędne dywagacje w tym wypadku uprzedził jednak niemiecki ustawodawca, który w sposób jednoznaczny przesądził sposób interpretacji tego znamienia, nadając mu znaczenie odpowiadające pojęciu „wartości majątkowych”¹⁴. Zwrot taki funkcjonuje zresztą w niemieckiej ustawie o praniu pieniędzy z 1993 r., analogicznie, jak ma to miejsce w polskim jej odpowiedniku¹⁵. Z kolei w rodzimym kodeksie karnym obowiązuje bardziej rozbudowana definicja przedmiotu czynności wykonawczej, którą — pomijając pewne zastrzeżenia — daje się sprowadzić do istoty wartości majątkowych¹⁶.

¹¹ K. K ü h l, w: K. L a c k n e r, K. K ü h l, *Strafgesetzbuch mit Erläuterungen*, wyd. 24, München 2001, s. 977.

¹² Por. E. J. L a m p e, *Der neue Tatbestand der Geldwäsche (§ 261 StGB)*, „Juristen Zeitung” 1999, nr 3, s. 126.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ Drucksachen des Deutschen Bundestags (BT — Drucks), kad. 12, poz. 989, s. 27.

¹⁵ Chodzi o ustawę z dn. 16 XI 2000 r. — o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1505, ze zm.

¹⁶ Zastrzeżenia może budzić przede wszystkim posłużenie się przez ustawodawcę w art. 299 § 1 k.k. zwrotem „mienie ruchome i nieruchome”, zamiast użycia bardziej

Najwięcej problemów — zwłaszcza w prawie niemieckim — zdaje się jednak wywoływać określenie odnoszące się do pochodzenia „brudnych pieniędzy” (niem. *herrühren*). Jest to zarazem kwestia najistotniejsza z punktu widzenia omawianej tutaj tematyki. Jak stanowi art. 299 § 1 polskiego k.k., poddawane „praniu” wartości majątkowe winny pochodzić „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Zastosowany w przepisie zwrot odnoszący się do pochodzenia korzyści z czynu zabronionego przesądza jednoznacznie, że źródłem „brudnych pieniędzy” może być zarówno czyn uznany za przestępstwo w rozumieniu prawa karnego, jak i każde inne zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Większych trudności nie rodzi także wykładnia samego pojęcia korzyści w świetle definicji legalnej zawartej w art. 115 § 4 k.k.¹⁷ Wątpliwości powstają natomiast w związku z wymogiem pochodzenia „brudnych pieniędzy” z „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Aneta Michalska-Warias dostrzega, że: „Jego dosłowne rozumienie prowadziłoby do wniosku, że przedmiotem czynności wykonawczych prania pieniędzy nie mogą być dobra pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, lecz dopiero dobra uzyskane przy pomocy korzyści pochodzących z przestępstwa”¹⁸. Wniosek taki autorka wyprowadza z potrzeby istnienia związku nielegalnie osiągniętych wartości majątkowych z korzyściami stanowiącymi przedmiot czynności wykonawczej czynu pierwotnego. Tymczasem korzyść „związaną z popełnieniem czynu zabronionego” mogą stanowić przedmioty pochodzące tak bezpośrednio, jak i pośrednio z popełnienia czynu zabronionego. Zatem samo wyrażenie zastosowane przez ustawodawcę nie wydaje się niczego w tej mierze przesądzać.

Ustalenie bezpośredniego lub pośredniego związku „brudnych zysków” z czynem źródłowym prania pieniędzy może natomiast okazać się pomocne w odseparowaniu obydwu czynów od siebie — oczywiście dotyczy to sytuacji, w której taka potrzeba zaistnieje. W takim wypadku najczęściej zamiast z czynem pierwotnym i jego swoistą naturalną „konsekwencją” w postaci prania pieniędzy¹⁹, będziemy mieli do czynienia z dwoma odrębnymi czy-

trafnego i łatwiejszego do zdefiniowania znamienia „rzeczy ruchomej” i „nieruchomości”.

¹⁷ Zgodnie z art. 115 § 4 k.k., korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

¹⁸ A. Michalska-Warias, w: T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Prengel, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2007, komentarz do art. 299 k.k.

¹⁹ M. Prengel posługuje się w tym miejscu pojęciem „stosunku przyłączowości”, uzasadniającym ściśle sprzężenie czynu pierwotnego z przestępstwem prania pieniędzy, por.

nami, z których drugi najczęściej będzie realizował znamiona przestępstwa określonego w art. 291 § 1 k.k., czyli umyślnego paserstwa. Użyte w tym ostatnim przepisie określenie „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” obejmuje jednak wyłącznie rzeczy uzyskane bezpośrednio za pomocą czynu zabronionego²⁰. Prowadzi to do konstatacji, że owa bezpośredniość pochodzenia korzyści może stanowić podstawę do odróżnienia przestępstwa prania pieniędzy od umyślnego paserstwa²¹. Drugą widoczną różnicą jest znamię r z e c z y, jakim ustawodawca posłużył się w art. 291 k.k. i znacznie szerzej ujęty przedmiot bezpośredniego działania prania pieniędzy, obejmujący — oprócz rzeczy — także prawa majątkowe do nich²².

W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, czy istnieją jakieś granice dla przyjęcia, że w danym wypadku uzyskane korzyści nadal mogą być traktowane jako „brudne” w związku z możliwościami wielokrotnych zamian materialnej postaci takich korzyści? Skoro bowiem na gruncie kodeksu karnego w rachubę mogą wchodzić czynności sprawcze mające za przedmiot wartości majątkowe powiązane nie tylko bezpośrednio z korzyściami zdobytymi na nielegalnej drodze, ale także i surogaty nabyte za „brudne pieniądze”, to uznać by można, że każda czynność prawna mająca za przedmiot takie wartości, może uzasadniać potraktowanie jej podmiotu jako potencjalnego sprawcy przestępstwa prania pieniędzy. Wydaje się, że z pomocą w rozwiązaniu powyższych wątpliwości może przyjść piśmiennictwo niemieckie. Spośród przynajmniej kilku koncepcji lansowanych w tym względzie w tamtejszej doktrynie prawa karnego, warto zwrócić uwagę na dwie zasadnicze, a to z uwagi na ich możliwe przeniesienie na grunt polski. Należą do nich: teoria związku przyczynowego (*Kausalzusammenhangtheorie*), oparta na klasycznej wykładni § 261 StGB, oraz teoria ekwiwalencji (*Äquivalenztheorie*). Pierwsza z wymienionych teorii zakłada, iż elementem niezbędnym, a zarazem wystarczającym dla przyjęcia przestępstwa prania pieniędzy jest to, aby między czynem pierwotnym (*Vortat*) a łańcuchem czynności mających na celu „wyczyszczenie” dochodów zachodziło kauzalne powiązanie. Gdzie przebiega granica związku między czynem źródłowym a czynnościami składającymi się na „pranie” i do którego momentu można uznać, że

M. P r e n g e l, *Środki zwalczania przestępczości prania pieniędzy w ujęciu prawno-porównawczym*, Toruń 2003, s. 333–334.

²⁰ Por. wyrok SN z 7 XII 1984 r., sygn. akt II KR 100/84, OSNKW 1985, nr 11/12, poz. 94. Sąd Najwyższy orzekł wówczas także, że przedmiotem paserstwa mogą być również rzeczy w postaci przetworzonej, o ile pochodzą one bezpośrednio z czynu zabronionego.

²¹ Por. O. G ó r n i o k, *Z problematyki prawnokarnej prania pieniędzy na tle ustawy z dnia 16 listopada 2000 r.*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 4, s. 28.

²² M. P r e n g e l, *op. cit.*, s. 273–274.

pieniądze są jeszcze „brudne”, a zatem i osoba podejmująca w stosunku do nich jakiegokolwiek działania mające na celu zatuszowanie ich prawdziwego pochodzenia jest sprawcą przestępstwa z § 261 StGB — tego jednoznacznie nie określono. Zadanie to pozostawiono orzecznictwu i piśmiennictwu. Teorią najczęściej wskazywaną w piśmiennictwie niemieckim przy objaśnianiu tej kwestii, jest tzw. teoria normalnego (typowego) następstwa (*Sozialadäquattheorie*) zakładająca, że przy ocenie wiedzy lub przypuszczenia na temat pochodzenia pieniędzy należy przyjąć, że zachowanie człowieka powinno być w tej mierze zgodne z porządkiem prawnym, a powiązanie między czynem źródłowym a procesem „prania” sprowadza się do podejmowania typowych czynności, zgodnych z panującymi stosunkami społecznymi²³. Wolfgang Frisch przyjął, iż będzie tutaj chodziło jedynie o zachowanie w węższym znaczeniu (*das tatbestandsmassige Verhalten im engeren Sinne*), odpowiadające znamionom typu czynu i stawia on jako zasadniczą przesłankę przypisania, obiektywny wzgląd na znamiona typu czynu zabronionego²⁴. W podobnym tonie utrzymano koncepcję „adekwatności zawodowej” (*professionelle Adäquat*). Uznano bowiem, że przyjęcie za podstawę związku przyczynowego „społecznie właściwego” (typowego) powiązania, prowadzi do nazbyt szeroko zakrojonych granic, co w rezultacie może rozdzić problemy w razie potrzeby ustalenia odpowiedzialności pracowników banków lub innych instytucji finansowych. Wspomnianą teorię adekwatności proponowano ograniczyć zatem do stosunków prawnych, aktualnych w konkretnym przypadku, a wiedzę albo przypuszczenia fachowców na temat możliwego prania pieniędzy oceniać w oparciu o reguły sztuki zawodowej²⁵. Wykorzystanie teorii adekwatności w polskich realiach proponował Marek Prengel, rozważając sytuację zakupu losu loteryjnego za pieniądze pochodzące z działalności przestępczej. W sytuacji, w której jego posiadacz nie przewidywał, bo i nie mógłby przewidzieć, że przekazuje on „brudną gotówkę” w zamian za kupon, należałoby uznać, iż gotówka ta nie nosi znamion pochodzącej z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego²⁶. Natomiast dokonanie zakupu przez osobę mogącą mieć świadomo-

²³ Ch. B o t t e r m a n n, *Untersuchung zu den grundlegenden Problematiken des Geldwäschetatbestandes, auch in seinen Bezügen zum Geldwäschegesetz*, „Bochumer juristische Studien” 1995, nr 122, s. 16–23.

²⁴ W. F r i s c h, *Zum tatbestandsmäßigen Verhalten der Strafvereitelung — OLG Stuttgart*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1981, s. 1569.

²⁵ T. F l a t t e n, *Zur Strafbarkeit von Bankangestellten bei der Geldwäsche*, Frankfurt am Main 1996, s. 124.

²⁶ M. P r e n g e l, *op. cit.*, s. 325.

mość, albo wręcz przewidującą możliwość wpuszczenia tą drogą do obiegu „brudnej gotówki”, winno skutkować jej prawnokarną odpowiedzialnością za udział w procederze prania pieniędzy. Powyższa sugestia sprowadza się zatem do możliwości przypisania danej osobie wprowadzenia do obrotu nielegalnie osiągniętych korzyści, jeżeli zmiana ich postaci jest normalnym następstwem działania, które sprawca przewidywał, albo mógł przewidzieć. Pieniądze pochodzące z ewentualnej wygranej otrzymanej w zamian za taki los nie będą nosiły już znamion „brudnych”. Oczywiście przy założeniu, że gra będzie „czysta”. Podejście takie, chociaż zasadniczo właściwe, może jednak budzić wątpliwości w sytuacji, w której „z góry wytypowany” do wygranej los trafiłby w ręce przypadkowej osoby. Przykład powyższy daje się jeszcze lepiej odczytać, gdyby zamiast gry loteryjnej posłużyć się automatem do gier, obsługowanym przez przypadkową osobę, która znalazła się zamiast właściwego sprawcy w okolicznościach „gwarantujących wygraną”, w których wygrana będzie normalnym następstwem zaprogramowania automatu do gier. W takim wypadku teoria adekwatnej przyczynowości da się zastosować tylko o tyle, o ile podstaw do przypisania takiej osobie karalnego zachowania w postaci „wyprania” przez nią pieniędzy dostarczą subiektywne elementy ujemnej zawartości bezprawia, jakim musi być nacechowane jej zachowanie. Na nie też w takiej sytuacji zostaje przerzucony w całości ciężar przedmiotowego przypisania takiej osobie wprowadzenia do obrotu „brudnej gotówki”, co sprawia, że elementy te nabierają charakteru czynnika wyłącznie decydującego o istnieniu normatywnego powiązania zachowania ze skutkiem.

Z kolei według jednego z ujęć teorii ekwiwalencji, prezentowanego w piśmiennictwie niemieckim, nie jest możliwe ścisłe rozgraniczenie czynności podjętych na etapie przed, i w trakcie „czyszczenia” pieniędzy, bowiem działania podjęte dla zdobycia „brudnych” korzyści (składające się na czyn pierwotny) mają takie samo znaczenie prawne jak późniejsze, służące „wypraniu” takich zysków²⁷. Wyższość tej teorii przejawia się w tym, że pozwala ona wyeliminować zbiegi okoliczności, skutkujące przypadkowym powiązaniem, co zbliża tę teorię do idei czysto obiektywnego przypisania²⁸. Z uwagi na powyższe trudności interpretacyjne, wysuwano nawet postulaty zastąpienia zasady pochodzenia inną. Przykładem jednej z takich propozycji może być teoria, według której istotny nacisk należałoby położyć na

²⁷ Por. A. Dionysopoulou, *Der Tatbestand der Geldwäsche*, „Frankfurter Kriminalwissenschaftliche Studien” 1999, nr 66, s. 84.

²⁸ *Ibid.*

konieczność przyporządkowania konkretnego czynu pierwotnego określonej organizacji przestępczej dla przyjęcia, iż w danym wypadku zachodzi sytuacja wprowadzenia do obrotu „brudnych” wartości majątkowych (tzw. *Zuordnungsprinzip*). Pozwoliłoby to na odwrócenie ciężaru dowodowego, przez wprowadzenie swoistego domniemania, że pieniądze mające związek z organizacją przestępczą w każdym wypadku będą „brudne”²⁹. Zasada ta jednakże, w świetle norm przewodnich prawa i postępowania karnego, takich jak: domniemania niewinności, zasady winy czy funkcji kształtującej prawa karnego, nie wydaje się mieć jakiegokolwiek szanse powodzenia na jej wykorzystanie w praktyce³⁰.

W przypadku niemieckiego kodeksu karnego pewną próbę objaśnienia, czy pieniądze można uznać za pochodzące z nielegalnej działalności, podjął nawet tamtejszy ustawodawca. W projekcie zmian do Kodeksu karnego stwierdził on, że przy wykładni pojęcia: *herrühren* (pochodzić, wynikać, wywodzić się) należy mieć na względzie w szczególności to, aby nie utracić istoty przestępstwa już po którejs z faz „prania” (*schon nach einem „Waschgang”*). Z drugiej zaś strony, granica pochodzenia przedmiotu tego przestępstwa powinna przebiegać tam, „gdzie pomimo wielokrotnego przeobrażenia, wartość przedmiotu daje się jeszcze uwzględnić w swej istocie w późniejszym, samodzielnym świadczeniu osoby trzeciej”³¹. Stąd nabycie przez osobę trzecią nie w każdym wypadku będzie przerywało łańcuch kausalnego powiązania między czynami zabronionymi, zgodnie z obowiązującą zasadą pochodzenia (*Herkunftsprinzip*)³². Jak widać wykazał się on w tym względzie dużą ostrożnością legislatorską.

Na tle teorii przypisania pojawiły się dodatkowe obiekcje, a mianowicie związane z wynagradzaniem obrońców procesowych w zamian za pieniądze pochodzące z przestępstwa. W ich przypadku bowiem, jak rzadko kiedy, nie trudno o taką sytuację. W sytuacji, w której obrońca procesowy w postępowaniu karnym podejmuje się reprezentowania klienta oskarżonego o malwersacje finansowe, otrzymuje jako zapłatę pieniądze, co do których zachodzi istotne podejrzenie, że mogą to być korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego. Dostrzegając tę problematyczną kwestię, niemiecka doktryna prawa karnego poświęciła jej sporo uwagi.

²⁹ Por. P. Feigen, *op. cit.*, s. 149–150.

³⁰ Zauważa to również sam autor, dochodząc w konkluzji swoich wywodów do stwierdzenia, że zasada ta nie sprawdziłaby się w praktyce i wobec tego ostatecznie odrzucając możliwość jej zastosowania z powodzeniem. *Ibid.*, s. 151.

³¹ Por. Drucksachen des Deutschen Bundestags, kad. 12, Nr 989, s. 27.

³² Ch. Burr, *Geldwäsche. Eine Untersuchung zu § 261 StGB*, Siegburg 1995, s. 66–67.

W efekcie dysputa nad możliwością uznania za „brudne pieniądze” surrogatów osiągniętych w zamian za przedmioty pochodzące z przestępstwa, doprowadziła do licznych polemik. Prezentowane w tym względzie poglądy nie zawsze są jednolite, co wynika m.in. z opowiedzenia się za wybraną teorią przypisania. Niektórzy, jak Kristian Küh l czy Herbert Trö ndle uważają, że wszystko co zostało otrzymane w zamian za inkryminowane wartości majątkowe, należy uznać za „brudne” (włączając w to zapłatę za usługi, surogaty oraz wszelkie tzw. *producta sceleris* — przedmioty uzyskane w wyniku popełnienia przestępstwa), przynajmniej dopóty, dopóki związek między przedmiotem pierwotnym a przetworzonymi wartościami nadaje się jeszcze do „zidentyfikowania”³³. Wniosek taki wyprowadzają oni również z braku jasno określonego wymogu, który nakazywałby „identyczność” przedmiotu poddawanego „praniu” z jego substancją wyjściową³⁴. Podejście takie zdaje się znajdować poparcie w samej istocie przestępstwa prania pieniędzy, którego natura sprawia, że nierzadko dochodzi w nim do zamiany towaru na pieniądze albo odwrotnie. Oponenci, jak Carsten Leip czy Michael Woywandt uznają natomiast, że objęcie zakresem penalizacji tak szeroko zakreślonego przedmiotu przestępstwa prania pieniędzy uderza w podstawowe reguły prawa karnego, w tym w szczególności w istotę funkcji gwarancyjnej, zasadę określoności prawa karnego, a poza tym nie daje się ono pogodzić z zasadą domniemania niewinności³⁵.

Co do obrońców procesowych, którzy mieliby zostać wynagrodzeni za udzieloną pomoc prawną z „brudnych” pieniędzy, powstaje także pytanie, do którego momentu usługa świadczona klientowi w ramach wykonywania czynności zawodowych pozostaje poza zasięgiem art. 18 § 3 k.k. (odpowiednio § 27 StGB), w którym określono karalne pomocnictwo do popełnienia przestępstwa? Pełnomocnik klienta występujący np. w procesie o pranie pieniędzy może przynajmniej przewidywać i godzić się z faktem, że otrzymane w zamian za usługę wynagrodzenie będzie pochodziło z przestępstwa, co uwzględniając pośredniość pochodzenia dochodów z czynów zabronionych mogłoby w konsekwencji prowadzić do prostego, a zarazem nieco absurdal-

³³ K. Küh l, *op. cit.*, s. 974; H. Trö ndle, *Strafgesetzbuch und Nebengesetze*, München 1997, s. 1336.

³⁴ K. K l e m m e, *Das Verhältnis von ausländischen Vortaten zu inländischen Anschlußtaten am Beispiel der Geldwäsche*, Aachen 1998, s. 11.

³⁵ Por. np. C. L e i p, *Der Straftatbestand der Geldwäsche. Zur Auslegung des § 261 StGB*, wyd. II, Berlin 1999, s. 94–104; M. W o y w a n d t, *Geldwäschebekämpfung — neue Waffe gegen die organisierte Kriminalität*, „Mobilität und Normenwandel” 1995, nr 15, s. 79 i n.

nego wniosku, że stanie się on sprawcą prania pieniędzy. Z drugiej jednak strony nie sposób z góry wykluczyć sytuacji, w której w owym procederze będą uczestniczyli faktycznie profesjonalści prawni.

W wyjaśnieniu tego zagadnienia niemieckie piśmiennictwo odwołuje się na ogół do tzw. teorii organów (*Organtheorie*), zgodnie z którą obrońca procesowy jest organem wymiaru sprawiedliwości, jako że służy on interesowi wspólnemu. W tym też przejawia się swoista funkcja publiczna (*öffentliche Funktion*), jaką pełni on w życiu społecznym. Poza tym, wykonuje oczywiście również czynności związane z „funkcją prywatną” (*private Funktion*), sprowadzające się do świadczenia pomocy prawnej klientowi, w tym zwłaszcza w postaci udzielanych mu porad³⁶. Najczęściej przyjmuje się, że czynności podjęte przez pełnomocnika w ramach tak rozumianej działalności zawodowej nie mogą być utożsamiane z pomocą, o której mowa w § 27 StGB, bowiem wykonując je adwokat czy radca prawny nie może jednocześnie naruszać prawa, skoro działa on wówczas także jako organ wymiaru sprawiedliwości, reprezentując go i stojąc na jego straży³⁷. Ponadto z dwóch wyżej wymienionych aspektów działalności procesowej obrońców, pierwszeństwo należy przyznać jego relacjom z klientem, ponieważ to one stanowią meritum wykonywanego zawodu³⁸. Wobec tego nie byłoby trafne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przyjęcie „brudnej” gotówki osób świadczących pomoc prawną przynajmniej do momentu, gdy z okoliczności danego przypadku nie będzie wynikało wprost, że osoba taka podjęła jakiegokolwiek dodatkowe działania, mające na celu popełnienie przestępstwa prania pieniędzy³⁹. I w tej mierze ścierają się jednak w doktrynie różne poglądy, których zwolennicy opowiadają się albo za zupełną rezygnacją z karalności obrońcy, w każdym wypadku podjęcia

³⁶ C. B a l z e r, *Die berufstypische Strafbarkeit des Verteidigers unter besonderer Beachtung des Problems der Begehung von Geldwäsche (§ 261 StGB) durch Honorarannahme*, Aachen 2004, s. 13–14.

³⁷ S. M e h l h o r n, *Der Strafverteidiger als Geldwäscher. Probleme bei der Annahme bemakelter Verteidigerhonorare*, „Giessener Schriften zum Strafrecht und zur Kriminologie” 2004, nr 7, s. 112–115.

³⁸ L. H o m b r e c h e r, *Geldwäsche (§ 261 StGB) durch Strafverteidiger — eine Untersuchung zur Anwendung des § 261 StGB auf das Honorar des Strafverteidigers*, Aachen 2001, s. 44–46.

³⁹ P o r. A. B u s s e n i u s, *Geldwäsche und Strafverteidigerhonorar*, Baden-Baden 2004, s. 40; M. B u r g s t a l l e r, *Geldwäscherei durch Annahme eines Rechtsanwalts honorar*, „österreichisches Rechtsanwaltsblatt” 2001, s. 580; a także S. M e h l h o r n, który reprezentuje taki pogląd zarówno co do prawa niemieckiego, jak i austriackiego, S. M e h l h o r n, *op. cit.*, s. 213–214.

się przez niego czynności związanych ze świadczeniem usług prawnych (*Teilnahmөлösung*), albo za jej ograniczeniem tylko do działań, które — tak jak porada czy inna pomoc prawna — przekraczają zakres żądanych przez klienta usług. Przedstawiciele tej ostatniej stawiają przy tym warunek, aby ich podjęcie było konieczne z punktu widzenia obrony jego interesów w postępowaniu sądowym (*Theorie von der straflosen Veranlassung zum Selbstschutz*)⁴⁰. Na temat możliwości ewentualnego pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności za pranie pieniędzy wypowiedział się również niemiecki Sąd Najwyższy, który uznał, że jak długo obrońca uczestniczy jedynie „w rzeczywistym prowadzeniu sprawy swojego klienta”, tak długo jego działanie powinno pozostawać bezkarne⁴¹. Przeciwnie podejście nie dawałoby się pogodzić z prawem oskarżonego do swobodnego wyboru obrońcy (skoro ten ostatni, mając podejrzenia dotyczące nielegalnego pochodzenia pieniędzy, z których miałoby mu zostać wypłacone honorarium, najpewniej odmówiłby podjęcia się obrony potencjalnego „pracza”), z zasadą działania na korzyść oskarżonego (w sytuacji, w której pełnomocnik niejako z góry już musiałby założyć, że jego klient dysponuje „brudną gotówką”, a zatem jest winny popełnienia przestępstwa), a także z samym charakterem zawodu, który jest profesją zaufania publicznego⁴².

Niebagatelną kwestią dla ustalenia, czy surogaty otrzymane w zamian za „brudne korzyści” mogą stanowić przedmiot prania pieniędzy ma również fakt postawienia wymogu, aby sprawca działał z zamiarem wprowadzenia ich do obrotu gospodarczego. Nieco problemów w tym względzie dostarcza niemiecki kodeks karny, a to za sprawą § 261 ust. 5 StGB, który dopuszcza możliwość „wyprania” pieniędzy przez lekkomyślne nierozpoznanie, że pochodzą one z nielegalnych źródeł⁴³. W niemieckiej literaturze sygnalizowano wprawdzie, iż nie ujmuje to przestępstwu prania pieniędzy umyślnego charakteru, ale w wąskim tylko zakresie (w jakim odnosi się do nierozpoznanie, że przedmiot pochodzi z wymienionego w § 261 ust. 1 zd. 2 czy-

⁴⁰ C. B a l z e r, *op. cit.*, s. 37.

⁴¹ Por. BGH, wyrok z 21 VII 1999 r. (Zum Parteiverrat durch einen Rechtsanwalt), 2StR 24/99, w: *Entscheidungen des BGHs in Strafsachen*, t. 45, s. 153–154. W tej sprawie por. także: Bundesrechtsanwaltskammer, BRAK 2005, nr 84, dostępne w formacie pdf na stronie internetowej: <http://www.brak.de/seiten/pdf/Berufsregeln/084Anlage.pdf>.

⁴² Por. W. B e u l k e, *Die Strafbarkeit des Verteidigers. Eine systematische Darstellung der Beistandspflicht und ihrer Grenzen*, Heidelberg 1989, s. 18 i n.

⁴³ Por. § 261 ust. 5 StGB: „Kto w wypadkach określonych w ust. 1 albo 2 lekkomyślnie nie rozpozna, że przedmiot pochodzi z jednego z czynów zabronionych, wymienionych w ust. 1 [...]” — „Wer in den Fällen des Absatzes 1 oder 2 leichtfertig nicht erkennt, daß der Gegenstand aus einer in Absatz 1 genannten rechtswidrigen Tat herrührt [...]”.

nu) wprowadza możliwość pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności z § 261 StGB⁴⁴. W praktyce zresztą przepis ten ma się odnosić głównie do pracowników instytucji finansowych i kredytowych⁴⁵. Przy założeniu jednak, że według § 261 StGB podejrzenie na temat nielegalnego pochodzenia wartości majątkowych (przedmiotu, w rozumieniu § 261 StGB) musi obejmować zarówno sam proces „prania”, jak i konkretny czyn pierwotny (w tym kontekście mówi się o przesłance tzw. podwójnego podejrzenia — *doppelter Verdacht*) mogą pojawiać się poważne problemy dowodowe z wykryciem, że pieniądze są „w toku prania”, a przy tym jeszcze, iż pochodzą one z konkretnego czynu⁴⁶. Nie wyłącza to jednak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności pracownika instytucji finansowej, a nawet istnieje obawa o zbyt pochopne stawianie zarzutów karnych „nieostrożnemu” urzędnikowi. Ponadto, stosownie do § 261 ust. 1 StGB *in fine*, dla przypisania prania pieniędzy potrzebne jest dodatkowo wykazanie, że sprawca, który doprowadził do nadużyć podatkowych działał w sposób zawodowy (zarobkowo) lub jako uczestnik zorganizowanej grupy przestępczej⁴⁷. W początkowym okresie obowiązywania § 261 StGB znamiona zarobkowego charakteru działalności sprawcy i działalności w grupie przestępczej musiały się dodatkowo pokrywać, co jednak pod wpływem licznych głosów krytycznych zamieniono na alternatywną możliwość ziszczenia się tych dwóch przesłanek (*oder*)⁴⁸.

Trafnie, jak się zdaje, przyjął natomiast nasz krajowy prawodawca, że

⁴⁴ H.H. K ö r n e r, E. D a c h, *Geldwäsche. Ein Leitfaden zum geltenden Recht*, München 1994, s. 36.

⁴⁵ H. T r ö n d l e, *op. cit.*, s. 1340.

⁴⁶ P o r. W. H e t z e r, *Vermögenseinziehung, Geldwäsche, Wohnraumüberwachung — Neue Ansätze Prävention und Repression*, „Zeitschrift für Wirtschafts- und Steuerstrafrecht” 1994, s. 183; a także M. K a u f m a n n, *Die Bedeutung der Einbeziehung von Bankmitarbeitern in die strafrechtliche Bekämpfung der Geldwäsche*, Frankfurt am Main 2003, s. 90.

⁴⁷ Na temat tego, czy do przyjęcia prania pieniędzy wystarczające jest wykazanie przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, czy konieczny jest czynny udział w jej strukturach — por. F. B i t t m a n n, *Die gewerbs- oder bandenmäßige Steuerhinterziehung und die Erfindung des gegenständlichen Nichts als geldwäscherelevante Infektionsquelle*, „Zeitschrift für Wirtschafts- und Steuerstrafrecht” 2003, s. 166; a także A. S t i e r, *Die Problematik des § 370a AO unter besonderer Beachtung der Auswirkungen auf die Geldwäsche und auf die organisierte Kriminalität*, Berlin 2005, („Schriften zur Rechtswissenschaft”, t. 52), s. 44 oraz 68–69.

⁴⁸ Więcej o tym M. G r a d o w s k i, J. Z i e g l e r, *Geldwäsche, Gewinnabschöpfung. Erste Erfahrungen mit den neuen gesetzlichen Regelungen (§§ 261, 43a, 73d StGB und GwG)*, Wiesbaden 1997, s. 46 i n.

sama świadomość sprawcy powinna być tutaj niewystarczająca, jeżeli nie cechuje ona umyślności po jego stronie. Wobec tego, przykładowo, założenie lokaty pieniężnej na rachunku bankowym ze świadomością jej posiadacza i godzeniem się na to (wymóg umyślności zachowania), że ulokowane korzyści zostały uzyskane ze sprzedaży nieruchomości, zakupionej uprzednio ze środków stanowiących zyski z nielegalnego obrotu narkotykami, pozostaje czynem karalnym w rozumieniu art. 299 § 1 k.k., podczas gdy dokonanie spieniężenia wartości nieruchomości przez faktycznie niedoświadczonego dewelopera, wyklucza jego odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.k.⁴⁹

Na zakończenie, gwoili już tylko uwypuklenia zasadniczych różnic między regulacjami karnymi polską i niemiecką, warto zwrócić uwagę, że ustawodawca niemiecki w typie kwalifikowanym, dotyczącym „szczególnie ciężkiego wypadku” (por. § 261 ust. 4 StGB) przewidział usankcjonowanie przestępstwa prania pieniędzy jako zbrodni. Niemiecki kodeks karny uregulował również zagadnienie czerpania „brudnych” zysków w innym kraju, w wyniku popełnienia czynu pierwotnego za granicą, a następnie wpuszczeniu „brudnej gotówki” do obrotu finansowego w Niemczech. W ust. 8 § 261 StGB postawił on jednak dodatkowo warunek, aby czyn, z którego pochodzi przedmiot przestępstwa prania pieniędzy, był zagrożony karą także w miejscu jego popełnienia (*lex loci*). Bez znaczenie pozostaje przy tym fakt, czy — z uwagi na granice zagrożenia karą — będzie to czyn zbliżony do zbrodni czy występku. Nieistotny jest również rodzaj grożącej za nie kary⁵⁰.

Reasumując, przedstawione wyżej kwestie dotyczą jednego z bardziej nurtujących zagadnień związanych z tematyką prania pieniędzy, jakie stanowi geneza pochodzenia nielegalnie osiągniętych korzyści i ustalenie powiązania między czynami pierwotnymi a działaniami mającymi na celu zalegalizowanie „brudnych dochodów”. Ich ukazanie w aspekcie prawno-porównawczym pozwala na uwypuklenie zasadniczych różnic oraz istniejących podobieństw, jakie w tym względzie występują w prawie niemieckim i polskim. Przede wszystkim jednak stwarza ono pretekst do sięgnięcia po dorobek naukowy, jaki w wielu problematycznych względach wypracowała już niemiecka doktryna prawa karnego, a którego wykorzystanie na po-

⁴⁹ Por. J. Bojarski, *Przepisy polskiego prawa karnego dotyczące odpowiedzialności pracowników instytucji finansowych za pranie pieniędzy*, w: *Przestępczość gospodarcza a perspektywy Polski i Unii Europejskiej. Materiały konferencyjne (Mikolajki 26–28 września 2002 r.)*, red. A. Adamski, Toruń 2003, s. 347.

⁵⁰ W. Stree, w: *Strafgesetzbuch. Kommentar*, red. A. Schönke, H. Schröder, wyd. 25, München 1997, s. 1820.

trzeby rozwiązywania dylematów pojawiających się na gruncie rodzimych przepisów okazuje się być niezwykle przydatne. Stąd też analiza znamienia odnoszącego się do pochodzenia „brudnych pieniędzy”, dopiero gdy zostaje dokonana z uwzględnieniem niemieckiej literatury przedmiotu umożliwia właściwe naświetlenie całej problematyki. Niemieckie studia nad nią prowadzone były bowiem w sposób bardziej pogłębiony i kompleksowy, co wynika głównie z istoty tego przestępstwa w ujęciu niemieckiego kodeksu karnego. Tematyka związku czynów źródłowych prania pieniędzy z samym procederem nie pozostaje jednak obca i polskim regulacjom prawnokarnym, co rzutuje na możliwość posilkowego wykorzystania zasobnej w tej mierze niemieckiej literatury przedmiotu. Szczególnie pomocna okazuje się być ona w zakresie dekodowania łańcucha powiązań zachodzących między czynami i ustalenia na tej podstawie, kiedy surogaty otrzymywane w zamian za nielegalnie osiągnięte wartości majątkowe mogą utracić przymiot „brudnych” i w jakich okolicznościach obracającą nimi osobę można uznać za sprawcę przestępstwa prania pieniędzy. Podobnie sprawa przedstawia się z nie mniej kontrowersyjnym zagadnieniem opłacania usług obrońców procesowych z pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej, której to problematyce piśmiennictwo niemieckie poświęciło sporo miejsca, a której przełożeniu na polskie realia nie stoją na przeszkodzie żadne różnice systemowe. Stąd jej lepsza znajomość może posłużyć jako wskazówka podczas interpretacji rodzimych przepisów i usuwaniu nieścisłości występujących w polskich regulacjach.